

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr
 na całe Prusy 2 Tal.

INSERTY:
 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 18. Czerwca. — Dzisiejszy Monitor donosi, że na posiedzeniu wczorajszym senatu prezes tegoż Baroche przedłożył projekt do uchwały senatu pod względem rejencji. Na temże posiedzeniu oświadczył się senat przeciw ogłoszeniu prawa, dotyczącego taksy paryskiej nałożonej na krążące po Paryżu powozy.

Renta 3proc. 71 fr. 15 cent.

Helsingör, 18. Czerwca. — Wczoraj po upływie układu cła zundowego pierwszy okręt amerykański „Sara Bryant“, pod dowództwem kapitana Gellerson, jadąc z Kronstadu do Nowego Jorku, przepłynął przez zund i zapłacił cło, lubo przeciw temu złożył protestację.

Telegraficzne wiadomości.

Marsylia, 14. Czerwca. — Parowiec »Sinai« przybił tu z Konstantynopola z wiadomościami dochodzącymi do dnia 5. b. m. Telegrafem nadszedł tam rozkaz z Londynu do władz angielskich, aby natychmiast wszystkie okręty, którymi rozrządzić można, wysłać do Krymu dla przyspieszenia ambarkady wojska. Na Krymie panowały wielkie upały. Journal de Constantino-ple utrzymuje, że Rosjanie przed oddaniem fortecy Karsu, wysadzili w powietrze fortyfikacje, podobnie jak Izmael i Reni wbrew postanowieniom traktatu paryskiego. Według listów prywatnych chce podobno dywan obejść nabór do wojska rajasów. Chce zamiast 16,000 tylko 3000 powołać ich pod broń, i żąda za to 65 mil. piastrow wynagrodzenia. Deputowani rajasów wzbraniają się płacić sumę, jako zbyt wysoką. Linia z Konstantynopola do Galaczu ma być obsługiwana znaczną liczbą parowców nowych. Traktat z Grecją zawarty w celu przytłumienia rozbojów na granicy został ratyfikowany. Uroczystość bajramu okazała obchodzoną; 30,000 tureckiego wojska tworzyło szpaler, gdy sułtan do meczetu konno jechał. Bałakława przepelniona Tatarami, którzy życzą sobie przesiedlić się do Turcji. Według Presse d'Orient handel w Kamieszu bardzo podupadł. Wciąż zmagają do sprzedaży towarów po cenach oznaczonych, z tego powodu odsyłają je napowrót do Francji i Egiptu. Nadsyłają z Odesy wcale niekupując, bo towary przywiezione z tamtąd zbyt są złe i nie do użycia.

Londyn, 16. Czerwca. — Trzy tysiące powstańców, którzy się zbuntowali przeciw cesarzowi Soultouque, zdobyli miasto Hajti. — Don Patricio Rivas został zamianowany prezesem Nikaraguy.

— Według Globe zostanie wysłany w miejsce pana Cramptona inny poseł angielski do Wasyngtonu, aby dowiedzieć, że Anglia chętnie podaje rękę do zgody.

Petersburg, 12. Czerwca. — Cesarz Aleksander II. wrócił tu ze swęj podróży po Rosji i zagranicy odbytyj.

Turyn, 15. Czerwca. — Król sardyński rozdzielając medale pomiędzy wojsko, które z Krymu wróciło, przemówił między innemi, co następuje: odpowiedzieliście oczekiwaniu i nadziei godnie mojej i kraju i usprawiedliwiście zaufanie mocarstw sprzymierzonych, które dziś wam uroczyste dają świadectwo. Przyjmuję wasze zwycięskie chorągwie napowrót i mam przekonanie, że jeżeli potrzeba i honor ojczyzny zagni mnie do dania ich wam na nowo, brońcie ich i zasłaniać będziecie zawsze i na każdym miejscu i nową je chwałą okryjecie.

Berlin, 19. Czerwca. — Najj. Pan raczył udzielić nadradzcy rej. Linc w Trewirze order orla czerwonego 2ej klasy z dębowym liściem, dowódcy 2go pułku artylerji, pułkownikowi Hindersin i kapitanowi Wedell I. w 33cim pułku piechoty, order orla czerwonego 4tej klasy, tudzież dozorcę drogi zwirowej Riedel w Kynau powszechną oznakę honorową.

Berlin, 18. Czerwca. — Dawno już podawały dzienniki wiadomość, że królowa angielska odwiedzi dwór pruski i wzajem, że książę i księżna pruscy udadzą się do Londynu. Teraz wiadomość ta się potwierdza. Książę i księżna pruscy udadzą się w końcu Lipca do Londynu i zabawią tam przez dni ośm. Co do przybycia królowej angielskiej do Berlina, jeszcze czas nie jest na pewno oznaczony, domyślają się przecie, że to nastąpi w miesiącu Wrześniu.

— Obudziły się u nas wielkie nadzieje, że ministerstwo rosyjskie zniży wysokie cła wchodowe do Rosji. Teraz pisze gazeta wezerska o tym przedmiocie, co następuje: Rosja oświadczyła teraz bez ogródki i stanowczo, że nie może zmienić swojej celnej taryfy, raz, że zmiana tego rodzaju wymaga ob-

szernych i długo trwających robót przedwstępnych, a powtóre, że zbyt głęboko zachodzą w finansowy system Rosji tak, iż w tej chwili o zmniejszeniu tej gałęzi dochodów rosyjskich ani myśleć nie można. Niektóre tylko małe ułatwienia mają nastąpić w udzielaniu paszportów i w przepuszczaniu podróży przez granicę.

Gdańsk, 16. Czerwca. — Admirał książę Adalbert przybył tu w sobotę i oglądał dziś flotę na Neufahrwasser, poczem flota udała się pod żagle, w celu ćwiczenia się w ewolucjach podczas swęj podróży, o której przedsięwzięciu raz po raz dzienniki wspominały.

Rosya.

Petersburg, 12. Czerwca. — Wczoraj wrócił tu cesarz Aleksander II. powitany z wielkim entuzjazmem przez lud tłoczący się.

Francya.

Paryż, 15. Czerwca. — Od dawna nie było w Paryżu tyle ruchu, takiego natłoku, co wczoraj wieczór. Wszystkie ulice i bulewary pełne były ludzi i ledwo przez ścisk można się było przedrzeć. Winiarnie, kawiarnie były aż do 3ej w nocy otwarte. Policja bardziej niż kiedykolwiek rozwinęła czujność swoje. Pobyt dworu na ratuszu czynił to koniecznym. Wszystkie wchody na plac ratuszowy były wojskowo obsadzone. Illuminacya placu ratuszowego przedcudna przedstawiała czarujący widok. Wieża pobliskiego kościoła ś. Jakuba tniała rzesisto od ognia bengalskich. Bankiet odbył się na sali wielkiej oświeconej 18,000 świec woskowych i na czterech pobocznych salonach. Stoł cesarski był w środku na nieco wyniesionej estradzie. Inni goście w liczbie do 400 siedzieli przy czterech stołach. Cesarz siedział między wielką księżną badeńską i księżniczką Matyldą. Naprzeciw niego siedziała cesarzowa między legatem papieżkim i księciem Oskarem szwedzkim. Prócz tych osób siedziało jeszcze przy stole cesarskim: książęta Napoleon, Ludwik Lucyan, Lucyan Murat, Józef Bonaparte i Joachim Murat; księżniczki Marya badeńska, Bacciochi i Lucyna Murat; ambasadorowie Hübner, Olozaga hiszpański, lord Cowley i Mehmed bej, nuncyusz papieski i książęta Alba i Hamilton. Ciało dyplomatyczne, ministrowie, kardynałowie, arcybiskupi i biskupi Francji i Algierji, dwór cesarstwa, merowie departamentowi, członkowie rady gmin Paryża z swemi żonami i główni urzędnicy stolicy zajęli inne stoły. Urządzenie było nader świetne. Prefekt Sekwany dał za nowy serwis 250,000 franków, a za kwiaty 50,000 franków. Nowa galerya, mająca tu służyć za oficynę, kosztowała 100,000 franków. W ciągu bankietu grały na przemian dwie orkiestry. W końcu odśpiewano pieśń: Niech żyje cesarz! O godzinie 9ej wstał od stołu cesarz udając się do swych komnat, gdzie podawano kawę. Po przyjęciu kardynałów i ciała dyplomatycznego, udał się cesarz do salonu tronowego, w którym inni goście zebrani byli. Następnie wstąpił cesarz i cesarzowa na estradę zbudowaną przed ratuszem, z ką przeszli przez wszystkie części ratusza. W zakrytem podwórzu oczekiwało cesarzowe niespodzianka, przedstawiająca w dyoraminie miejsca, które jej są mile: Granadę miejsce urodzenia, Madryd, Prado, Fontenbleau gdzie cesarz się jej oświadczył, lasek w Compiègne, gmach który przed zaślubieniem swoim zamieszkiwała, zaślubiny jej w kościele Notre dame, komnatę cesarzowicza syna jej, zamek St. Cloud, wódospad w lasku bulońskim i wody Bonnes, gdzie cesarzowa większą część młodości swęj spędziła. O godzinie 10½ opuścił dwór ratusz udając się do Tuileryów.

— Dziś lud w różnych częściach miasta obchodzi uroczystość dnia wczorajszego.

— Z Marsylii dowiadujemy się, że tam ceny zbóż się podniosły, pomimo pomyslnych raportów o dobrych urodzajach z okolic powodzią niedotkniętych. Podniesienie cen zdaje się ztąd pochodzić, że z powodu środków transportowych dowóz był utrudzony.

— W kawiarni narodowo-gwardyjskiej aresztowano wczoraj kilka osób.

— Wczoraj można było po oknach czytać: *Do wypuszczenia na korzyść powodzią dotkniętych*. Lamartine cały dochód dzieła swego Cours familier, mającego, jak mówią, 60,000 abonentów po 20 franków, przeznaczył na nie-
 szczęśliwych powodzią dotkniętych.

Anglia.

Londyn, 16. Czerwca. — Dotychczasowy poseł angielski przy dworze w Washingtonie pan Crampton przybył tu. Zurnale amerykańskie każą się spodziewać, że spór amerykański jeszcze będzie załatwiony.

W izbie niższej i wyższej donśli lord Palmerston i lord Clarendon, że amerykański poseł Dallas zostaje w Londynie, że rząd angielski z nim traktuje, i że flota angielska żadnego nie otrzymała polecenia, z kąby się wnosić godziło o zetknięciu się jej z amerykańską.

Depesze te okazują, że rząd angielski okazuje największą powolność ku

rządowi amerykańskiemu. Oddalenie angielskiego posła z państw Stanów Zjednoczonych nastąpiło przez następujące pismo ministra Ameryki północnej.

Washington, 28. Maja 1856.

Mój Panie! Prezydent zjednoczonych stanów polecił mi, udzielić Panu postanowienie jego, że wszelkie czynności Pańskie dyplomatyczne jako dyplomatycznego zastępcy królowej pani, przy rząd państw zjednoczonych zrywają się niniejszemu. Powody, które go do tego zagnęły, przesłane są rządowi Pana. Korzystam z tej sposobności, aby dodać, że dołoży się starań, aby wszelkim od rządu królowej pani do tutejszej władzy zwróconym, tyczącym się stosunków między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi, jakakolwiek drogą nadsyłanym tu depeszem jaknajwiększą poświęcono uwagę. Na przypadek, gdyby było Panu rzeczą miłą wycofać się z państw zjednoczonych, poleca mi prezydent podać Panu zwyczajną na to sposobność. Przesyłam Panu przeto w razie podobnym potrzebne paszporty i korzystam ze sposobności, Panie mój, do odnowienia mu zapewnienia wysokiego szacunku

W. L. Marey.

Proces Palmera w Londynie.

(Dalszy ciąg)

Panowie przysięgli będą sobie musieli zadać to pytanie, ażali widoki na pozyskanie 1000 fł., które Palmer po śmierci Cooka odebrał, dostatecznym dlań były powodem do popełnienia tej zbrodni. Atoli i inne jeszcze korzyści zdawał się mieć na myśli. Zaledwie Cook oczy zamknął, wystąpił z pretensją 4000 fł. Dowód na to miał mu Cheshire poświadczyć, który tego jednak nie uczynił. Cook posiadał nadto klacz Polestar, wielkiej wartości, którą oskarżony chciał nabyć. Klacz ta była dana w zastaw Prattowi, i gdyby Palmer był mógł tyle pieniędzy zebrać, aby ją wykupić, byłby to zapewne uczynił i wziął klacz wartującą 1500 f. sz.

Ta okoliczność, że Cook należał do planu namówienia Batesa, aby życie swoje zaasekurował, mogłaby naprowadzić na domysł, że i on podawał rękę do oszustwa, zapomocą którego Palmer chciał przyjść do pieniędzy. Wszakże jeżeli panowie dadzą wiarę przytoczonym dowodom, że oskarżony w nocy poprzedzającej kupił truciznę strychnin, że rano we wtorek powtórnie kupił strychnin, że w nocy wtorkowej własną ręką zadał pigułki choremu, i że Cook w skutek strychninu umarł, wyprowadzić sobie panowie ztąd niezaprzeczony wniosek.

Powiedzą wam może, i słusznie, że nie znaleziono strychninu w ciele zmarłego, mimo najściślejszego poszukiwania przy sekcji, i przyznać muszę, że tak było istotnie. Objasniono mnie jednak z najlepszego źródła, że można nie znaleźć strychninu w wnętrznościach, a jednak dowiedzieć na drodze umiejętniejszej, że się tam strychnin znajduje, i mieć to przekonanie na mocy tego dowodu, że otrucie przez strychnin nastąpiło. Zależy to od okoliczności.

Dowiodę tego panom, że bardzo mała dozys tej trucizny człowieka zabija; że najtęższy chłop powali się od połowy, a nawet od jednej trzeciej części gruntu; musi jednak przejść w całe ciało, aby tak okropny skutek wywarła. Jeżeli więc zadana jest w stanie płynnym, działa z największą szybkością; w pigułkach potrzebuje dłuższego czasu. Ponieważ to jest trucizna nie mineralna, ale roślinna, trudniej ją rozpoznać w żołądku, niż tamtę. Zażyta w wielkiej ilości, z taką szybkością przechodzi w krew i soki, że śmierć następuje, za nią wszystka zużyta została. Przy małej dozie skutek jest przeciwny, i doświadczenie pokazuje, że i w praktyce ta teoria się potwierdza. Doświadczenia przekonują, że biorąc zwierzęta tego samego gatunku i tej samej siły życia i zadawszy im tę samą ilość strychninu, śmierć o tym samym czasie na miarę nastąpiła, a przy sekcji pokazało się, że strychninu w żołądkach nie było.

Rozumiano i powtarzano to wielokrotnie, że strychnin nie da się nigdy wynaleźć w wnętrznościach; atoli ci, co tak utrzymują, nie pojęli nauki mężów w niej umiejętnych, którzy takiego zdania nigdy nie wyrzekli. Powiedzieli tylko że wynalezienie tego rodzaju trucizny w ciele, wielkiej wymaga staranności. Byłoby zaprawdę źle, gdyby się trucizna ta wykryć w ciele nie dała. Na szczęście, są tak charakterystyczne i od wszystkich innych trucizn odmienne oznaki, na mocy których okazać można, że się we wnętrznościach strychnin znajduje, tak, że gdy panowie dowodom tym się przysłuchacie, sami sobie powiedziecie będziecie mogli, czy tu otrucie przez strychnin nastąpiło. Narzeczcie inna jest jeszcze okoliczność, na którą zwrócić muszę uwagę.

Znaleziono w ciele Cooka antimonium we wielkiej ilości. Antimonium sprowadza wymioty, i łatwo być może, że owe gwałtowne wymioty, które bez żadnych innych poślad jakiej choroby, Cooka napadały, skutkiem były zadanego mu antymonu. Zdaje się że obżalowany użył tego środka, aby upozorować jaką taką chorobę i usprawiedliwić nią potem śmierć przez otrucie sprowadzoną.

Przedłożę panom na to wszystko dowody i jestem przekonany. Miło mi widzieć tu przytomnego jednego z najdzielniejszych i najwymowniejszych adwokatów, który się podjął obrony obżalowanego. Jeżeli po zgruntowaniu wszystkich dowodów, miał was przekonać o niewinności jego, natenczas naturalnie w tym przekonaniu wypadnie wasze orzeczenie! Atoli jeżeli was nie będzie mógł przekonać, że obżalowany jest niewinny, jeżeli oświadczenia jego, które przytoczy, nie dadzą się pojednać z dowodami, które skarga przytacza, i jeżeli fakta, na których się opieram, udowodnią jego winę, natenczas mam prawo panowie, żądać od was w imieniu dobrze zrozumianych interesów społeczeństwa, abyście pomni na wasz obowiązek wyrzekli, że obżalowany jest winny.

Po tej mowie nadprokuratora zrobiono małą pauzę, aby tak sąd jak przysięgli pokrzepić się mogli do dalszej czynności. (Ciąg dalszy nastąpi).

Austria.

Wiedeń, 14. Czerwca. — Wielki wezyr Ali basza zabawi tu aż do końca Czerwca; wczoraj odwiedził on hr. Buola.

— Cesarso francuski ambasador baron Bourqueney przybył tu.

— Członkowie galicyjskiego komitetu szlacheckiego przyjęci byli w osobnej audyencji od cesarza, składając podziękowanie za pozwolenie ważnej kolei żelaznej.

— Mówią, że cesarz i cesarzowa udadzą się do Rzymu na uroczystość odkrycia pomnika wystawionego na pamiątkę niepokalanego poczęcia Najświętszej Panny. Niewiadomo, czy to przyjdzie do skutku. Istną jest atoli prawdą wyjazd cesarza do Lombardyi. Na dworze jest to przekonanie, że

osobiste pokazanie się cesarza w Włoszech austriackich w połączeniu z aktem amnestyi i ogłoszeniem postanowienia do zwolnienia lombardzko weneckich kongregacyi najwłaściwszym jest środkiem do odwrócenia niebezpieczeństw zagrażających coraz bardziej półwyspiu.

— Mówią, że ks. Paweł Esterchazy uda się do Moskwy na koronację cesarza Aleksandra.

(Kor. Cz.) Wiedeń, 9. Czerwca. — Popłoch wywołany przed dwoma dniami na giełdzie spadkiem renty francuskiej, bankructwem p. Place i postanowieniem powziętem na ostatnim posiedzeniu akcyonaryuszów drogi żelaznej austriacko-francuskiej, przeminął już, przypominając raz jeszcze zapaloną spekulantom, że przezorność jest prawie wszędzie prawdziwą matką bezpieczeństwa. Papiery austriackie przemysłowe, pomimo ich znacznej na placu ilości, gdyż summa ogólna dochodzi do 800 milionów złr., mają w naturze potrzeb i zasobów całej monarchii zapewnioną i nawet pomyślną przyszłość. Akcje kredytu przejdą za 400 złr. i dadzą dobrą dywidendę. Obrót kapitałów tego zakładu staje się coraz obszerniejszym. Spekulacja w udziale do innych przedsięwzięć przemysłowych i w kupnie papierów publicznych przyniosła mu znaczny zysk. Administracja pomimo krzyków i zarzutów, jakie tu i owdzie przeciw niej słyszeć się dają, jest ostrożna, oszczędna i oględna. Ci, którzy kupione dotąd akcje kredytu zatrzymują, i przypadkowemu poruszeniom ich kursu na giełdzie nie dadzą się w swęj stałości zachwiać, znajdują z czasem kapitał przez siebie włożony w kilkakrotnie pomnożonym. Niemniej pomyślną przyszłość wróżyć można akcyom dróg żelaznych, a szczególnie kolei północnej, kolei południowej, skoro takowa zostanie ukończoną i sprzedaną, kolei francusko-austriackiej, kolei galicyjskiej w całej jej rozciągłości i kolei zachodniej tak zwanej „Elisabethbahn“. Dotąd dochody kolei północnej podniosły się na 36 złr. na milę, a kolei francusko-austriackiej na 26—28 złr. i można być pewnym, że pójdą w stosunku postępowym. Kolej galicyjska, pomimo podziału towarzystwa, będzie jedną z najkorzystniejszych. Leży to w naturze potrzeb i prowincyi i potrzeb ogólnego handlu między Zachodem a Rosyą i Księstwami Nadunajskimi. Budowa tej kolei nie przedstawia żadnych wielkich trudności. Towarzystwo galicyjskie założycieli i Galicya jako biorąca udział z kapitałami, powinny tylko to przekonanie oprzeć na wytrwałości i na odpowiednich środkach wykonania i eksploatacyi. Im się droga prędzej ukończy, tem będzie akcyonaryuszom pożyteczniejszą przy stosownej administracyi. Rząd chce w tej mierze całemi siłami pomagać. Zamiarem jego jest, żeby Austria jak najprędzej była w posiadaniu głównych przynajmniej kolei.

W ministerium spraw wewnętrznych pracują ciągle nad prawem gminnym, które już jest bliskiem ukończenia i nad organizacją reprezentacyi prowincjonalnych. Baron Bach myśli również o ułatwieniu i ulżeniu przepisów, tyczących się paszportów do podróżowania wewnątrz państwa. Zdaje się również, że i w obecnych stosunkach dziennikarstwa w Austrii nastąpią znaczne ulepszenia.

W polityce zewnętrznej nic nowego. We Włoszech stan rzeczy lepszy bierze obrót. Piemont się skłania do wyrozumiałości. Układy z Austrią o połączenie dróg żelaznych obu krajów, ukończone.

Ostatnie przedstawienie na teatrze polskim tak się podobało, że pracowity i przedsiębiorczy dyrektor p. Pfeiffer postanowił wystąpić raz jeszcze ze swym towarzystwem w przyszłą środę w sztuce „Staroświeczczyzna“. Opinia znawców oddała sprawiedliwość talentowi kilku aktorów.

Włochy.

Rzym, 8. Czerwca. — Wiadoma sprawa prof. Antoniego Günthera względem systemu jego filozoficznego byłaby już załatwiona, gdyby prof. dogmatyki pater Perrone z towarzystwa Jozusowego nie występował w zwyczajnym zapale przeciw systemowi Günthera. Łatwo Pan sobie wystawisz, z jaką dokładnością nad tem pracują, gdy Panu powiem, że akta tej rzeczy tyczące się 100 arkuszy drukowanych wynoszą. Raporta bowiem sędziów umotywowane, drukiem się w razach podobnych ogłaszają. Ojciec św. dobrze jest usposobionym dla Günthera i nazwał go w tych dniach w audyencji, jaką miał u niego niemiecki ksiądz: *Genio sublime*.

— Monsignor Mattheni, wice kanclerz kościoła rzymskiego wyznaczony jest ze strony papieża udać się na koronację cesarza Aleksandra II. do Moskwy. Ceremoniał kościoła rzymskiego nie pozwala powierzchnia tego rodzaju misyi kardynałowi, ponieważ jego wysoka godność duchowna mogłaby łatwo być powodem konfliktu z etykietą dworu grecko-katolickiego. Po spełnieniu atoli takiej misyi zwykłe pralat otrzymuje purpurę.

Grecya.

Ateny, 7. Czerwca. — Na drodze od Piraeusza 10 minut przed Atenami wpadło wieczorem przed 9tą godziną przy świetle księżyca, 12 złoczyńców na pocztę, złupili ją i zabrali z sobą 8 młodzińców bogatych na zakładników. Patrol francuski, z którym banda ta się starła, nie zdołała im odebrać tych młodzińców, nazajutrz ścigano ich w większych wojska oddziałach, ale na próżno, to było powodem do zrobienia wniosku o wydanie prawa wojennego.

Z Madrytu telegrafem dowiadujemy się z d. 9. Czerwca. Mamy nowe wiadomości z Aten. Monitor grecki protestuje przeciw twierdzeniu, że rząd helleński napojony jest nienawiścią przeciw rządowi zachodniemu, odpisuje na artykuł pana Granier de Cassagnac w Constitutionelu zamieszczonego i wynurza nadzieję, że Grecya otrzyma nową i sprawiedliwą konstytucyą.

Turecja.

Konstantynopol, 6. Czerwca. — Raporta z Arabii są nader niepokojące. Z urzędu zniesiony szeryf Abu Talieropta, opierając się na 40,000 Arabów, stawia się uporczywie w ustąpieniu miejsca nowo obranemu szeryfowi Mohamedowi Arni Vann, który nie wiedząc co robić, na granicy stoi. Dywan waha się, czy wicekrólowi egipskiemu Said baszy powierzyć można ekspedycyą do Arabii.

Braita, 25. Maja. — Z wielką uciechą przyjęto tu wiadomość, że rząd austriacki wypowiedział towarzystwu żeglugi parowej przywilej. Sądzą, że towarzystwo angielskie i francuskie pospieszy wywołać w tej mierze konkurencyą. Mogą one być pewne szczęśliwego powodzenia, bo też stan kupiecki oczekuje tylko chwili, w którejby nie potrzebował być wystawionym na nielad i przeciąganie ze strony dotychczasowego towarzystwa.

— Układ z Grecyą zawarty względem przytłumienia napadów band złoczyńców ratyfikowany został.

— Święto Bairam obchodzono tu z wielką uroczystością; 30,000 wojska tureckiego stanęło tworząc szpaler, gdy sultan meczetu się konno udawał.

Kronika miejscowa.

Poznań, 19. Czerwca. — Dochodzą nas wiadomości z prowincji, że i w tym roku, acz nie tak gwałtownie jak w roku zeszłym, poczyniły grady po niektórych powiatach znaczne szkody. Porównyując daty z podobnymi burzami na południu Europy panującymi, grady te przypadają na te same czasy. Według powyższych wiadomości spadł grad w d. 14. b. m. po południu w powiecie ostrzeszowskim. Burza ta gradowa ciągnęła się od Górnego Śląskiego wzdłuż granicy polskiej. Tegoż dnia nawiedzone zostały gradem powiaty czarnkowski i wyrzyski. Wczoraj zaś z rana o godzinie 5ej spadł grad w okolicy Kiekrza i poczynił szkody, w mieście zaś naszym tylko nieco poprządził, ale za to ulewa trwała wczoraj i dziś przez noc całą.

— Z welny przywiezionej na targ tutejszy powieziono dalej na kolei żelaznej 4670 cetn., a mianowicie do Berlina 4459 cetn., do Szczecina 121 cetn., do Szamotuł i Wroniek po 50 cetn. Nie liczymy w to welny, którą na osi wiozą furmani.

— Wczoraj przedpołudniem zbiegały się konie na Garbarach pana M. i woźnice wlokły aż na ulicę Wodną. Woźnicę pokaleczonego niebezpiecznie, odnieszono do klasztoru franciszkańskiego.

Lwówek, 16. Czerwca. — Uroczystość misyjna, która tu zwykle w miesiącu Lipcu się odbywała, w tym roku przełożoną ma być na niedzielę, aby lud brał większy w niej udział, bo przeszłe uroczystości przytrafiły się w dni powszednie, a wiadomo, że rolnicy skrzętnie w te dni pracują około zbioru siana. Spodziewamy się więc tu wielkiego napływu ludu na misyjną.

— Ponieważ wszędzie panuje obawa przed zarazą na bydło, przeto nasz burmistrz zwołał wszystkich właścicieli bydła, odczytał im przepisy prawne i lekarskie, jak poznawać ową epidemię i napomnił, aby o każdym przypadku wydarzonemu uwiadomiali władzę, dla zapobieżenia wcześniej jej szerzeniu się. Podobne rozporządzenie wyszło na nasz okręg.

— Chociaż pola nasze bujnie pokryły się plonami, jednakowoż ceny żywności wcale się nie zniżają. Dziś płacono np. na targu naszym za wiertel żyta 4 tal., ziemniaków 1 tal. 15 sgr. do 1 tal. 22 sgr. Niesłychana to jest drożyzna u nas. Szczęściem, że jeszcze dowoży wielkie ryżu dochodzą ze Szczecina i Poznania, za które płać chętnie włościanie 4½ sgr. za kwartę. Naprawdę tu żalimy się na mały chleb i bulki i nie masz nadziei, aby się powiększyły. W tem zgadzamy się zupełnie z korespondencyami z Leszna i Szamotuł.

Rozmaite wiadomości.

Niemamy dokładnej dotąd bibliografii Fryderyka Szopena: piękne wspomnienie o nim, skreślone pełnym talentu piórem Józefa Sikorskiego, i umieszczone przed kilku laty w „Bibliotece Warszawskiej”, nie miało na celu skreślenia szczegółowego życiorysu, dla tego sądzimy, że wszystkie wiadomości mogące posłużyć dla przyszłego bibliografa Szopena, nie będą obojętne dla czytelników naszych.

Fryderyk Szopen urodził się w Warszawie, a po skończeniu domowego wychowania wprost przyjęty został do IV. klasy liceum warszawskiego. Lubił rysować szczególnie karykatury. Na lekcji historii polskiej, ile razy wspomniano imiona charakterystyczne jak Długosza, Kadłubka, Laskoniego i t. p.; Fryderyk piórkem odpowiednie im rysował postacie pełne wyrazu i śmieszności. Raz pochwycił takim szkicem rektora wówczas liceum, Lindego i trafił szczególnie mistrzowskiem pociągnięciem pióra. Kąj ten dostał się w ręce Lindego. Zaczyn ten przewodnik młodzieży naszej, zwrócił go autorowi z podpisem: „Kąj dobrze namalowany.” Jako uczeń liceum, na wakacje wyjeżdżał na stare Mazowsze, w powiat lipnowski do wsi Szafarni. Tu naśladował Kuryera warszawskiego, który przed trzema laty dopiero zaczął wychodzić, w r. 1824, pisał Kuryera szafarskiego, i takowy przysłał rodzinie swojej do Warszawy. Pozostały dotąd tego Kuryera w ręku rodziny, dwa numery z daty 19. i 24. Sierpnia; format naśladował podłużny w jednej ćwiartce, jak drukowany Kuryer warszawski w owe zasy wychodził; pismo drobne, okrągłe, na dwie szpalty podzielone. W pierwszym czytamy na czele wiadomości krajowe:

„Dnia 15. Sierpnia r. b. na zgromadzeniu muzycznym w Szafarni, złożo-

nem z kilkunastu osób i półosóbek popisywał się JP. Pischon (tak się bowiem sam nazywał), grał koncert Kalkbrennera, który nie tyle zrobił wrażenia, szczególnie na małych figurkach, ile żydek grany przez tegoż pana Pischon.”

Dodać tu musimy, że nieco przed tem, gdy żydzi przybyli do sąsiedniego dworu w Obrowie za kupnem zboża, Fryderyk przywoławszy ich, zagrał im najufesa. Gra jego w taki zapał i zapomnienie handlarzy wprowadziła, że netylko podrygiwali radośnie i tańczyli, ale prosili usilnie dziedzica Obrowa, aby to mógł zrobić, żeby ten grajek grał im na wkrótce mającym się odprawić weselu; „bo tak grał, tak grał, jakby rodzony żyd.”

Wątlęj budowy nasz młody muzyk, wysłany na wiejskie powietrze dla wzmocnienia sił, miał poleconem sobie picie kawy żółędziowej; donosi więc o tem swoim Kuryerze: „Dnia 18. Sierpnia F. M. J. Chopin wypił siedm filiżanek kawy żółędziowej, spodziewać się należy iż niedługo osm wypije.” — Bawiąc w Obrowie żywo do jego serca przemówiła melodia ludowa. Patrząc na okrzęne i ochocze tańce wieśniaków, przepisuje pieśń żniwiarzy i podaje ją w swoim kuryerze. Kilka utworów wierszem polskim czternastoletniego Fryderyka, zachowały się dotąd. Pierwszy złożony z 168 wierszy, opisuje wypadek własny jak zaproszony z rodziną na imieniny, kupiwszy sobie nowe buty w jatkach, w ochoczym mazurze upadł i zwichnął sobie nogę, poczem długo leżał musiał; drugi jest komedya w jednym akcie p. n.: „Omyłka, czyli mniemany filut”, którą na wspólnie z siostrą swoją Emilią przez jeden wieczór napisali, aby nazajutrz odegrać na teatryku domowym. Nasz muzyk liczył wtedy lat 14 życia, a mając dar niepospolity do odgrywania ról dramatycznych często występował na domowej scenie. W r. 1828. przedstawiono komedję Dmuszewskiego wierszem, p. n. „Barbara Zapolska”. Uczył rol nieodżałowaną pamięci, znakomity artysta Piasecki i sam w czasie przedstawienia suflerował. Fryderyk grał rolę Baltazara szatnego ks. Ostrońskiego, a młodsza jego siostra Izabella Marynę, powiernicę hrabianki Barbary Zapolskiej. W scenie ostatniej akt 1, kiedy wita się z Maryną, Fryderyk który licząc wiele na swoją pamięć, był przyleniwy do wyuczenia się pilnego, po wypowiedzeniu pierwszego powitania zapomina roli, na próżno oglądając się na pomoc suflera. Tymczasem Piasecki zajęty jego postacią, którą zmienił do niepoznania i grą wyborną, zapomniał także poddawać słowa. Szopen widząc się opuszczonym przez niego, nietraci przytomności i zaczyna improwizować. Siostra jego, na ostatnie słowa roli, aby mu odpowiedzieć, ale nadaremnie. Spostrzegając się wreszcie Piasecki, poddaje mu wiersze i składnie kończy się akt pierwszy. Całej tej mieszaniny nie zmiarkowali słuchacze, bo Fryderyk gestami swoją śmiałością i stosowną improwizacją otumaniał wszystkich. — W tomie drugim opisu „Cmentarza Powązkowskiego”, przy wspomnieniu w kwiecie wieku zgasił Emili Szopen, znajdują czytelnicy wielką liczbę szczegółów życia jeniálního muzyka od chwil dziecińczych, aż do wyjazdu jego za granicę, jak zarazem wyjątki z utworów jego wierszem polskim skreślonych, młodego Fr. Szopena.

Przybyli do Poznania 19. Czerwca.

BAZAR: hr. Mielżyński z Miłostawia, Suchorzewski z Wrzemborza, Stablewski z Śliwna, Mielecki z Łabiszyna, Taczanowski z Kuczkowa, Łącki z Ślacheina.
HOTEL RZYMSKI BUSCH: Bronikowski z Wilkowa, Bronikowska z Kościna, Żychlińska z Pierska, Saltier i Friedländer z Berlina, Pludra z Lipska.
HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Szumann z Władysławowa, Mumme z Poczdamu, Knote z Glauchau, Schwarzkopf z Magdeburga, Zickel z Wrocławia, Kurz z Nürnbergu, Norden z Langbielau, Sasse z Szczecina, Maisch z Hanau, Schwarz i Lewin z Berlina.
HOTEL BAWARSKI: Markowski z Giżewa, Maibrink z Berlina, Trampczyński z Zaniemyśla, Święcicy z Mościewa, Bruus z Pomnicza, Krasicki z Młokownicy, Zawadzki z Sakor, Sander z Chareic.
HOTEL DU NORD: Gasiorowski i Mierzyński z Lipnicy, Skarzyński z Chełkowa, Maszewski z Borku, Göppner z Osieczny.
POD CZARNYM OREM: prob. Krapiec z Marzenina, Wągrowiecki z Szczytnik, Nowacki z Chładowa, Schönberg z Gośliny, Wichlińska i Zielonacka z Unia.
HOTEL BERLINSKI: Jessnitz z Sroczyna, Borkowski z Turkowa, Haak z Nowca, Węgierska z Czech, Wysocki z Byszek, Schweizer z Gdańska, Mehlhardt z Berlina, Lemberg z Wrocławia.
HOTEL PARYZKI: Bykowski z Siemianic, prob. Nowacki z Opatowa, Krawczyński z Oporowa, Jackowski z Palczyza.
POD ŻŁOTĄ GĘSIĄ: Tatarski z Arnswalde.
POD KORONĄ: Sternberg z Rawicza, Krutsch z Czarnkowa, Lewiński i Krigstein, z Skwierzyny n. W.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Głotz z Szczodrochowa, św. Marcin Nr. 70.

Co tylko wyszedł i można na żądanie otrzymać dalszy ciąg mego Katalogu „Kuryer antykwarski” Nr. 17. 19. 20. zawierający:

A. Hist. jeogr. i podróże Nr. 1— 336
B. Klasyki, powieści, rom. 337— 708
C. Filologia, filozofia, pedagog. 709—1028
D. Słowniki i encykloped. 1029—1061
E. Gospodarstwo, leśnic., med. 1062—1176
F. Prawnictwo i polityka 1177—1248
NB. Dalszy ciąg pod prasą.

H. J. Suszmann, na Sapież. pl. Nr. 1.

OBWIESZCZENIE.

Przy publicznej sprzedaży fantów z tutajszego lombardu miejskiego w swoim czasie nie wykupionych, okazała się w dniach 29. i 30. m. z. przewyżka dla niektórych zastawowych dłużników. Właściciele rewersów na zastawy pod Nr.

3394. 6161. 6173. 6185. 6200. 6202. 6267.
6322. 6365. 6391. 6404. 6455. 6490. 6543.
6633. 6648. 6649. 6650. 6667. 6684. 6688.
6722. 6755. 6775. 6776. 6811. 6856. 6899.
6910. 6928. 6978. 7210. 7267. 7374. 7496.
7590. 7677. 7684. 7694. 7729. 7779. 7869.
7941. 7955. 8091. 8175. 8285. 8293. 8294.
8299. 8442. 8458. 8535. 8664. 8669. 8732.
8797. 8896. 8931. 9020. 9058. 9086. 9128.
9191. 9135. 9162. 9314. 9332. 9384. 9410. 9418.

9465. 9551. 9568. 9604. 9668. 9741. 9759.
9817. 9931. 10,124. 10,132. 10,144. 10,169.
10,211. 10,313.

wzywamy niniejszem, aby w przeciągu 6 tygodni, najpóźniej zaś do 21. Czerwca r. b. zgłosili się do tutejszej miejskiej kassy lombardowej, i odebrali za oddaniem rewersu na zastawy i za kwitem przewyżkę pozostającą po potrąceniu otrzymanej pożyczki prowizji aż do czasu sprzedaży fantu i kosztów, w przeciwnym razie wpłynie przewyżka ta stosownie do przepisów do miejskiej kassy ubogich, a rewers zastawy wraz z prawem dłużnika zastawnego upadnie.
Poznań, dnia 5. Maja 1856.
Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Na dniu 1go Lipca r. b. nastąpi przekwaterowanie garnizonu tutajszego.
Do pomieszczenia w mieście będzie 1800 żołnierza, a zatem 300 mniej, jak w czasie od 1. Kwietnia r. b. Najpierw uwzględnią się właściciele domów, którzy dotąd więcej nad zwyczaj obciążeni byli.
Właściciele domów lub zastępcy ich, chcący inkwaterunek wynająć, obowiązani są o stosowne umieszczenie ich sami się postarać i urzędowi serwisowemu o tem aż do dnia 24. m. b. donieść.
Nowe bilety obejmują wyciąg z ordynacji gar-

nizonowej co do obowiązków gospodarza i co do zażądań, na jakie żołnierz ma prawo.

Poznań, dnia 18. Czerwca 1856.

Magistrat.

Aukcja mebli.

W piątek dnia 20. Czerwca r. b. przed południem od godziny 10. sprzedawać będę w domu pod Nr. 7. Wronieckiej ulicy na pierwszym piętrze, z powodu przeprowadzenia się

rozmaite meble mahoniowe i brzożowe

jako to: stoły, krzesła, kanapy, szafy, łóżka z materacami, komody, lustra itp., garderobę dla mężczyzn i dam, szkło i porcelanę, miedź i mosiądz, jako też sprzęty domowe, kuchenne i gospodarskie, a to przez publiczną licytację najwięcej dającemu za gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

OBWIESZCZENIE.

W poniedziałek dnia 30. Czerwca r. b. od 10tej godziny przed południem i w dniach następujących będę z polecenia tutejszej Królewskiej deputacji Sądu powiatowego znaczną ilość mebli mahoniowych i

jesionowych jako to: kanapy, szafy, komody, lustra, krzeselka, kilka sztuk obrazów dobrych, dalej szklane i porcelanowe przedmioty, kosztowne zegary ściennie i stołowe i 5 sztuk powozów luksusowych, poczęści kryte poczęści nie kryte, publicznie za natychmiastową gotową zapłatą więcej dającemu przed tutejszym Sądem sprzedawał.

Gostyń, 9. Czerwca 1856.

Komisarz aukcyjny Dorn.

Aukcja z powodu przesiedlenia się

w **Krzesinach** pod Poznaniem dnia 30go Czerwca r. b. od 8ej z rana:

1. mniej więcej 20 krów (świeże dojki) po większej części rassy Oldenburgskiej, dwa stadniki 3 i 1½ lat stare rassy Oldenburgskiej;
2. kilka set owiec dwu strzyżnych pomiędzy temi znajdują się matki, skopy i jagnięta, wszystko w zdrowym, dobrym i młodym stanie;
3. rozmaite inwentarze nieruchome, jako to: maszyny do sieczki, wozy żelazne, pługi, radła, brony itp;
4. rozmaite meble, lustra, kanapy, stoły, krzeselka, szafy, łóżka i rozmaite inne domowe sprzęty.

W Warszawie, dnia 4/16. Czerwca 1856.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek wniesionych żądań o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce jakoby skradzionych, zniszczonych lub zatraconych Listów Zastawnych a mianowicie:

a. Listy Zastawne 1go Okresu.
Litt. C. 7049, po Złp. 1000 z 4a kuponami od
» C. 65,789, włącznie 2go półrocza 1831. r. do włącznie 1go półrocza 1833. roku.

» C. 67,128, po Złp. 1000 bez kuponów.
» C. 91,442, po Złp. 1000 bez kuponów.
» C. 121,962, po Złp. 1000 bez kuponów.
» C. 121,928, po Złp. 1000 bez kuponów.

» E. 30,951 na Złp. 200 z 4ma kuponami od włącznie 2. półrocza 1831. do włącznie 1. półrocza 1833. roku.

b. Kupony od Listów Zastawnych 1go Okresu.

Po 4y kupony od Listów Zastawnych Litt. C. 3856. 7434. 14,567. 65,330. 90,169. Litt D. 23,322. 124,018. od włącznie 2go półrocza 1831. do włącznie 1go półrocza 1833. roku.

c. Listy Zastawne 2go Okresu.
Litt. A. 290,737 na Złp. 20,000 czyli Rsr. 3000 bez kuponów.

» B. 222,567, po Złp. 5000 czyli Rsr. 750 bez kuponów.
» B. 277,587, po Złp. 5000 czyli Rsr. 750 bez kuponów.
» B. 281,657, po Złp. 5000 czyli Rsr. 750 bez kuponów.
» B. 286,581, po Złp. 5000 czyli Rsr. 750 bez kuponów.
» B. 289,433, po Złp. 5000 czyli Rsr. 750 bez kuponów.
» B. 309,450, po Złp. 5000 czyli Rsr. 750 bez kuponów.

» B. 282,119, na Złp. 5000 czyli Rsr. 750 z 12u kuponami, to jest od włącznie półrocza 2. 1855. do włącznie półrocza 1. 1861.

Litt. C. 211,897 na Złp. 1000 czyli Rsr. 150 z 9a kuponami od włącznie 1go półrocza 1843. do włącznie 1go półrocza 1847. roku.

» C. 212,632, po Złp. 1000 czyli 150 Rsr. bez kuponów.
» C. 303,897, po Złp. 1000 czyli 150 Rsr. bez kuponów.
» C. 318,711, po Złp. 1000 czyli 150 Rsr. bez kuponów.

Litt. C. 218,424. na Złp. 1000 czyli Rsr. 150 z 1m kuponem za 1e półrocze 1854.

» C. 268,419. na Złp. 1000 czyli Rsr. 150 z 2a kuponami to jest z półrocza 2go 1853 i 1go 1854. roku.

Litt. D. 231,344, po Złp. 500 czyli Rsr. 75 bez
» D. 233,397, kuponów.

» E. 235,724 po Złp. 200 czyli Rsr. 30 z 8u kuponami od włącznie 2go półrocza 1850 do włącznie 1go półrocza 1854. roku.

» E. 253,537, po Złp. 200 czyli Rsr. 30 z 4ma kuponami od włącznie 2go półrocza 1852. do włącznie 1go półrocza 1854. roku.

» E. 334,864. na Złp. 200 czyli Rsr. 30 z 4ma kuponami od włącznie 2go półrocza 1852. do włącznie 1go półrocza 1854. roku.

d. Kupony od Listów Zastawnych 2go Okresu.

1 kupon od Listu Zastawnego Litt. A. 234,953. z półrocza 2. 1846. wartości Złp 400 czyli Rsr. 60.

8 kuponów od Listu Zastawnego Litt. A. 290,473. od włącznie 2. półrocza 1850. r. do włącznie 1. półrocza 1854. z wartości Złp. 3200 czyli Rsr. 480.

7 kuponów od Listu Zastawnego Litt. A. 292,065. i 292,066. od włącznie 1go półrocza 1851. do włącznie 1go półrocza 1854. roku na Złp. 5600 czyli Rsr. 840.

2 kupony od Litt. B. 221,199, z 1. i 2. półrocza Listu Zastawnego » B. 223,693, 1850. każdy na Złp. 100 czyli Rsr. 15.
» B. 277,726, 100 czyli Rsr. 15.
» B. 281,778, z 1. i 2. półrocza
» B. 282,992, 1850. r. każdy na Złp. 100 czyli Rsr. 15.
» B. 285,113, z 1. i 2. półrocza
» B. 286,753, 1850. r. każdy na Złp. 100 czyli Rsr. 15.
» B. 288,668, z 1. i 2. półrocza
» B. 288,699, 1850. r. każdy na Złp. 100 czyli Rsr. 15.
» B. 307,576, z 1. i 2. półrocza
» B. 307,576, 1850. r. każdy na Złp. 100 czyli Rsr. 15.

2 kupony od Litt. B. 223,861, z 2. półrocza 1846. i 1. półrocza 1847. każdy na Złp. 100 czyli Rsr. 15.
» B. 287,588, z 2. półrocza 1846. i 1. półrocza 1847. każdy na Złp. 100 czyli Rsr. 15.

1 kupon od Listu Zastawnego Litt. B. 277,802 z 2. półrocza 1853. r. na Złp. 100 czyli Rsr. 15.

1 kupon od Litt. B. 317,800, z 2. półrocza 1849. r. po Złp. 100 czyli Rsr. 15.
» B. 319,227, z 2. półrocza 1849. r. po Złp. 100 czyli Rsr. 15.

1 kupon od Listu Zastawnego Litt. C. 267,477 z 1e półrocze 1846. na Złp. 20 czyli Rsr. 3.

2 kupony od Litt. E. 298,256, z 2. półrocza 1846. i 1. półrocza 1847. każdy na Złp. 4 czyli K. sr. 60.
» E. 298,257, z 2. półrocza 1846. i 1. półrocza 1847. każdy na Złp. 4 czyli K. sr. 60.

e. Listy Zastawne 3go Okresu.
Litt. B. 9839, po Rsr. 750 z 12u kuponami od włącznie półrocza 2go 1855. do włącznie półrocza 1go 1861. r.
» B. 9840, po Rsr. 750 z 12u kuponami od włącznie półrocza 2go 1854. do włącznie półrocza 1go 1861. roku.

Litt. E. 122,970 na Rsr. 30 bez kuponów.

f. Kupony od Listów Zastawnych 3go Okresu.

14 kuponów od Listu Zastawnego Litt. E. 116,858. od włącznie 2go półrocza 1854. do włącznie półrocza 1go 1861. r. każdy po Kop. sr. 60.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w wykonaniu Art. 124. prawa z dnia 1/13. Czerwca 1825. roku, wzywa wszystkich posiadaczy takowych Listów Zastawnych i kupo-

nów i tych, którzyby do ich własności prawa jakie mieć mogli, aby z takowemi od Dyrekcji Głównej w Warszawie w ciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych niezawodnie zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, rzeczzone Listy Zastawne z kuponami i kupony umorzone i za niemające żadnej wartości ogłoszone, zaś w miejscach duplikaty stronom interesowanym wydane, oraz należności za kupony z półroczy upłynionych wypłacone będą.

Rzeczywisty Radca Stanu, Prezes Białoskurski. Assessor Kolleg., Pisarz Brzezowski.

Do leczenia syfilitycznych, cierpiących na chorobliwe mokrenie, części rodne i wyrzuty skórne, znajduję się codziennie w domu z rana od 6. do 10., po południu od 2. do 5.

Dr. August Loewenstein,
w Rynku Nr. 53. na I. piętrze.

Wiesz szlachecka w powiecie Wągrowieckim ¼ mili od Nakelsko-Gnieźnieńskiej szosy położona, 1614 mórg objętości, z wolnej ręki jest do sprzedania.

Blizszą wiadomość udziela na zapytania frankowane kupiec **Szymon Prinz w Wągrowcu.**

Folwark wieczystodzierzawny z przeszło 300 mórg rozległości, z pięknymi trzy i dwusiecznymi łąkami 50 mórg zawierającymi, jest z wolnej ręki do sprzedania; bliższych szczegółów udzieli Pan **Oehmig** w Hotelu Berlińskim.

W poniedziałek dnia 23. Czerwca przed południem o godzinie 10 w podwórzu poczty w **Kościelnie** sprzedawane będą najwięcej dającemu 9 krów, kilka sztuk młodocianego bydła i wołów zaprzęgowych a to z powodu ukończonej dzierzawy.

Ekonom który przez lat 20 w wzorowym służył gospodarstwie, szuka od Św. Jana r. b. miejsca. Blizsza wiadomość na zapytanie poste restante w Poznaniu pod Literą **K. A.**

Wyroby slusarskie

do wszelkich budowli są w zapasie i mogą być zaraz przybite, lub pojedynczo sprzedane. Obstalunki mogą natychmiast wykonać.

Józef Bogdański,
przy ulicy Półwiejskiej Nr. 7.

Tynktura na owady, flaszeczka po 5 Sgr.

Kompozycja ta, z perskiego proszku na owady jest doświadczonym wybornym środkiem na wytępienie pchł, pluskwów, moli itd. Do nabycia u **Hudwika Jana Meyer,** przy ulicy Nowej.

Mój liczny dobrany skład najpiękniejszych ubiorów dla mężczyzn polecam łaskawym względem.
Jochim Mamroth,
Wilhelma ulica Nr. 9. na pierwszym piętrze.

Dominium **Chładowo** pod Witkowem ma 90 sztuk tłustych skopów na sprzedaż.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 18. Czerwca 1856	Sto pa oCt	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4½	—	100½
dito z roku 1850. . .	4½	—	101½
dito z roku 1852. . .	4½	—	101½
dito z roku 1853. . .	4	—	96½
dito z roku 1854. . .	4½	—	101½
Oblig. długu skarbowego . . .	3½	—	86
dito premii handlu morskiego . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . .	3½	—	83½
dito miasta Berlina . . .	4½	100½	—
dito dito . . .	3½	—	84½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . .	3½	—	94½
dito Prus Wschodnich . . .	3½	—	91½
dito Pomorskie . . .	3½	—	93
dito W. X. Poznańskiego . . .	4	100	—
dito W. X. Pozn. (nowe) . . .	3½	89½	—
dito Śląskie . . .	3½	89½	—
dito Prus zachodnich . . .	3½	86½	—
Bilety rentowe Poznańskie . . .	4	—	93½
Louisdory . . .	—	—	110½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. . .	4	96½	—

Towarzystwo Magdeb. zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia.

Podpisani jako też Agenci ustanowieni po miastach prowincjonalnych są upoważnieni do przyjęcia i zawarcia jeszcze teraz zabezpieczeń od gradobicia na wszelkie zboża i jarzyny, o czém donosząc z powodu gradu, który spadł niedawno temu w niektórych okolicach prowincyi, nadmieniamy uprzejmie, iż zabezpieczenie już gradem zbitych zbóż, po poprzedniem oszacowaniu także nastąpić może Poznań, dnia 19. Czerwca 1856.

Annuss & Stephan,

Główni Agenci Magdeburgskiego towarzystwa zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia.

M. Karpiński,

Buchhalter Kassy Prowincjonalnej Ziemstwa, jako Agent specyalny.

Fabryka fortepianów JULIUSZA MAGER

w Wrocławiu, am Ringe Nr. 13. naprzeciw głównego odwachu poleca wszelkiego rodzaju fortepiana, szczególnie pianina (pianos droits) najnowszej Paryskiej konstrukcyi.